

Dynamiczny Indeks Konsumpcji

indekskonsumpcji.pl

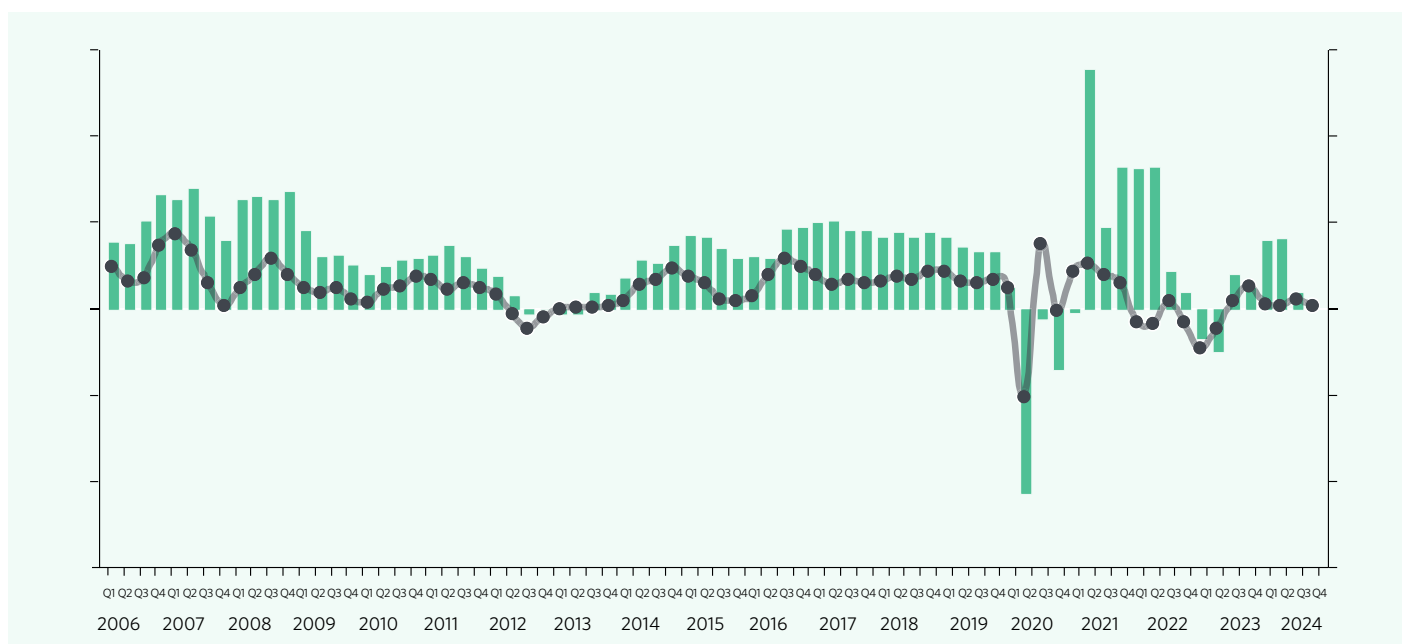
Luty 2025

Dynamiczny Indeks Konsumpcji (DIK) to wskaźnik koniunktury przygotowywany przez Politykę Insight na podstawie danych fundacji Polska Bezgotówkowa. Pozwala przewidzieć realną dynamikę konsumpcji w Polsce, zanim Główny Urząd Statystyczny opublikuje pełne dane o PKB i jego składowych.

Wartość wskaźnika podajemy raz na kwartał. Gdy jest powyżej 50 pkt, zapowiada wzrost realnej konsumpcji, jeśli poniżej – spadek.

Szczegółowe dane na temat DIK, metody jego obliczania i wartości jego subindeksów można znaleźć na stronie www.indekskonsumpcji.pl

Dynamiczny Indeks Konsumpcji a realna odsezonowana dynamika konsumpcji w latach 2006-2024 (r/r)



● Dynamiczny Indeks Konsumpcji
(pkt, lewa oś)

■ Realna odsezonowana dynamika konsumpcji
(r/r proc., prawa oś)

Źródło: Obliczenia własne.

DIK potwierdza brak boomu konsumpcyjnego

W IV kw. 2024 r. wzrost konsumpcji znów spowolnił, na co złożyły się przede wszystkim słabe wyniki w sprzedaży detalicznej i transporcie osobowym.

Dane za IV kw. 2024 r.

Wskaźnik DIK wyniósł 50,15 pkt. To nieznacznie mniej niż w III kw. 2024 r., gdy wyniósł 50,5 pkt. Oznacza to kontynuację niewielkich wzrostów konsumpcji i potwierdza dane z poprzednich kwartałów, że ożywienie w popycie konsumpcyjnym w Polsce przebiega bardzo powoli, a jego tempo jest wyraźnie niższe niż wskazywałyby na to dynamika realnych dochodów napędzana podwyżkami płac i wzrostem świadczeń społecznych. Szybsze ożywienie popytu powstrzymywały przede wszystkim skutki podwyżek cen administrowanych, zwłaszcza energii elektrycznej, wysokie stopy procentowe, odbicie inflacji w ostatnich miesiącach roku, a także nieznaczne pogorszenie nastrojów konsumentów.

Spadki w handlu detalicznym się utrzymują. Subindeks DIK w kategorii „sprzedaż detaliczna” utrzymał się wyraźnie poniżej 50 pkt – wyniósł w IV kw. 47,9 pkt wobec 47,8 pkt w III kw. i 47,6 pkt w II kw. Tym samym spadek obrotów w handlu, który miał miejsce od początku roku szkolnego będzie się utrzymywał również na początku 2025 r. Słaba koniunktura panowała zwłaszcza w małych sklepach spożywczych, które cierpiały na wzroście stopy oszczędności, negatywnych trendach demograficznych oraz powrotach rodzin uchodźców wojennych do Ukrainy. Dodatkowo wzrost inflacji, zwłaszcza podwyżki cen artykułów spożywczych, skłaniały konsumentów do szukania tańszych zamienników lub do robienia zakupów w dużych sieciach dyskontowych.

Hotelarstwo i gastronomia są w stagnacji. Subindeks DIK w kategorii „hotele, restauracje i rekreacja”, co prawda wzrósł do 50,3 pkt z 49,7 w III kw., ale był niższy niż w II kw., gdy wyniósł 50,9 pkt. Tym samym w całym 2024 r. indeks ten oscylował wokół wartości 50 pkt oznaczającej stagnację popytu. Najsłabsze wyniki odnotowaliśmy w restauracjach, gdzie obroty były jedynie nieznacznie wyższe niż przed rokiem. Wskazuje to na wstrzymywanie się przez Polki i Polaków przed zwiększaniem konsumpcji usług uznawanych za luksusowe, mimo szybkiego wzrostu dochodów, co jest zapewne wynikiem negatywnych nastrojów związanych z obawami o przyszłą sytuację finansową. Dodatkowo wzrost realnych wydatków na hotele i restauracje hamują ciągle podwyżki cen w tej kategorii usług, które od wielu kwartałów utrzymują się powyżej ogólnego wskaźnika inflacji.

Spada popyt na transport. Wyraźne pogorszenie koniunktury nastąpiło w mniejszych działach usług konsumenckich – subindeks DIK w kategorii „usługi pozostałe” wyniósł w IV kw. 50,3 pkt wobec 51,9 pkt kwartał wcześniej. Spadek wydatków miał miejsce przede wszystkim w kategorii usług transportowych. Niższe niż przed rokiem były też obroty na stacjach benzynowych. Było to o tyle zaskakujące, że wygasły już efekty wysokiej bazy z zeszłego roku, kiedy wiele osób tankowało na zapas w związku ze sztucznym zaniżaniem cen paliw przez Orlen. Wskazuje to, że polscy konsumenci rzadziej się przemieszczają samochodami, na co składa się wiele czynników, w tym rozpowszechnienie się pracy zdalnej, negatywne tendencje demograficzne, stagnacja popytu na usługi turystyczne i gastronomiczne. Dodatkowo konsumpcję paliw obniża także wycofywanie z użycia starszych samochodów o wysokim spalaniu.

CO Z TEGO WYNIKA

Niewielki spadek wskaźnika DIK w IV kw. potwierdza, że tempo ożywienia konsumpcji pozostaje umiarkowane, mimo najszybszego od ponad 20 lat wzrostu realnych dochodów Polek i Polaków. To rezultat zwiększenia stopy oszczędności i większej zachowawczości konsumentów, którzy obawiają się pogorszenia sytuacji finansowej, w tym przede wszystkim na skutek utrzymywania wysokiej inflacji. Podtrzymujemy jednak naszą prognozę, że z początkiem 2025 r. tempo ożywienia przyspieszy, napędzane dalszym wzrostem płac, zbliżającą się perspektywą obniżek stóp procentowych oraz poprawą koniunktury w całej Europie. W rezultacie tempo wzrostu PKB zwiększy się do 3,5 proc. w 2025 r. z 2,9 proc. w 2024 r., na co wpływ będzie miało również zwiększenie tempa wzrostu konsumpcji.

Autor
indeksu



dr hab. Adam Czerniak



polskabezgotowkowa.pl

POLITYKA
INSIGHT

politykainsight.pl